

Katarzyna Anna Knopp

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Psychologii

Gdzieś między wielkimi oczekiwaniami a rozczarowaniem... kilka refleksji nad konstruktem inteligencji emocjonalnej

ABSTRAKT: W artykule podjęto rozważania nad konstruktem inteligencji emocjonalnej, przy czym skoncentrowano się w nim zarówno na wyjaśnieniu przyczyn ogromnej popularności tego pojęcia, jak również nakreśleniu głównych problemów i wątpliwości z nim związanych. Przedstawiając podstawowe założenia modelu zdolnościowego Saloveya i Mayera oraz najpopularniejszych modeli mieszanych (autorstwa Golemana oraz Bar-Ona), wskazano na ogromne rozbieżności w przyjmowanych w ich ramach definicjach i postulowanej strukturze inteligencji emocjonalnej. Opisano również zalety oraz niedoskonałości wspomnianych modeli. Zwrócono uwagę na problemy związane z pomiarem inteligencji emocjonalnej, a także niewystarczającą wiedzę o jej uwarunkowaniach i dynamice rozwojowej. Znaczącą część artykułu stanowią rozważania nad funkcjonalnym znaczeniem inteligencji emocjonalnej, w których podjęto próbę konfrontacji tez popularyzatorów pojęcia z dostępnymi danymi empirycznymi.

SŁOWA KLUCZOWE: inteligencja emocjonalna, pomiar psychometryczny, funkcjonowanie człowieka.

Kontakt:	Katarzyna Anna Knopp k.knopp@uksw.edu.pl
Jak cytować:	Knopp, K. A. (2014). Gdzieś między wielkimi oczekiwaniami a rozczarowaniem... kilka refleksji nad konstruktami inteligencji emocjonalnej. <i>Forum Oświatowe</i> , 2(52), 29-46. Pobrane z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/154
How to cite:	Knopp, K. A. (2014). Gdzieś między wielkimi oczekiwaniami a rozczarowaniem... kilka refleksji nad konstruktami inteligencji emocjonalnej. <i>Forum Oświatowe</i> , 2(52), 29-46. Retrieved from http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/154

Uważa się, że pojęcie „inteligencja emocjonalna” po raz pierwszy pojawiło się w 1990 roku w publikacji autorstwa Johna Mayera i Johna Saloveya pt. *Emotional intelligence*. Łatwo policzyć, że było to zaledwie 24 lata temu, co w historii psychologii jest bardzo krótkim okresem. Konstrukty nie wyszedł więc jeszcze z wieku dziecięcego, a jednak zrobił już ogromną światową karierę. Inteligencja emocjonalna to dziś jedno z najbardziej popularnych pojęć psychologicznych. Jest to hasło-wytrych, które wywołuje zainteresowanie, skupia uwagę i budzi wielkie nadzieje nie tylko wśród psychologów, ale również w środowiskach pozapsychologicznych.

Wydaje się, że jednym z głównych powodów takiego stanu rzeczy jest rozczarowanie, jakie przyniosły badania poświęcone innym właściwościom psychicznym, głównie inteligencji tradycyjnej. W dzisiejszym, konsumpcyjnym, nastawionym na osiąganie sukcesów i samorealizację, świecie szczególnie istotne stało się poszukiwanie trafnych predyktorów powodzenia życiowego. Przez długi czas wielkie nadzieje pokładano w inteligencji tradycyjnej, która miała być podstawowym wyznacznikiem efektywności funkcjonowania. W miarę rozwoju badań poświęconych temu zagadnieniu, coraz wyraźniej okazywało się, że inteligencja nie jest tak silnym predyktorem sukcesów, jak chciano przypuszczać. Co więcej, nawet jej związki z efektywnością funkcjonowania szkolnego i akademickiego – na pozór oczywiste – okazały się słabsze niż przypuszczano. Gromadzone przez lata dane empiryczne nie potwierdziły również, by cechy osobowości były silnym wyznacznikiem szeroko rozumianego powodzenia życiowego.

Nic więc dziwnego, że gdy pod koniec ubiegłego wieku zaczęto wspominać o konieczności rozszerzenia pojęcia „inteligencja”, a wkrótce potem pojawiło się pojęcie „inteligencji emocjonalnej”, od razu zainteresowano się tym konstruktami. Zainteresowanie to trwa do dziś i przejawia się w znacznej liczbie badań naukowych, przede wszystkim zaś jednak w lawinowym wręcz przyroście różnego rodzaju publikacji popularnych. Ich autorzy tytułami typu „Przywództwo: siła inteligencji emocjonalnej” (*Leadership: the power of emotional intelligence*) (Goleman, 2011), „Inteligencja emocjonalna w pracy – niewykorzystana krawędź sukcesu” (*Emotional intelligence at work – the untapped edge for success*) (Weisinger, 1998), „Inny rodzaj mądrości – proste sposoby podniesienia inteligencji emocjonalnej w celu zwiększenia osobistej efektywności sukcesu” (*The Other Kind of Smart: Simple Ways to Boost Your Emotional Intelligence for Greater Personal Effectiveness and Success*) (Deuschendorf, 2009)

przekonują nas, że rozwinięcie u siebie inteligencji emocjonalnej jest, z jednej strony, czymś niezwykle łatwym (zazwyczaj wystarczy przeczytanie danego periodyku, w ostateczności – tak dla pewności – całej serii wydanej przez tego autora), z drugiej zaś – owa inteligencja emocjonalna jest wręcz niezbędna, żeby radzić sobie z problemami, odpowiednio wychowywać dzieci, dobrze pracować, zdobyć fortunę, cieszyć się dobrym zdrowiem itp. Patrząc na półki w księgarniach wypełnione popularnymi publikacjami, których tytuły wręcz krzyczą, jak inteligencja emocjonalna jest dla nas ważna, trudno nie zastanawiać się, jak radziliśmy sobie przed 1990 rokiem, kiedy to o niej po raz pierwszy napisano. Zdaniem wielu popularyzatorów, inteligencja emocjonalna sprawia, że odnosimy sukcesy życiowe, czyni nas szczęśliwymi, bardziej spełnionymi, zdrowszymi. Dzięki niej jesteśmy lepszymi pracownikami, mężami lub żonami, rodzicami, przyjaciółmi, a nawet kochankami. Niektórzy autorzy posuwają się nawet do szacowania jej udziału procentowego w naszym powodzeniu życiowym.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że inteligencja emocjonalna to dziś już nie tylko konstrukt naukowy, ale również źródło doskonałego biznesu. Jego popularność bierze się po prostu z tego, że istnieje na niego duże zapotrzebowanie zarówno ze strony różnego rodzaju firm, instytucji oświatowych, organizacji społecznych, jak i odbiorców indywidualnych. Atmosfera kreowana wokół konstruktów sprawia, że większość ludzi albo sama chce być inteligentna emocjonalnie, albo chce mieć inteligentnych emocjonalnie pracowników, uczniów, dzieci, partnerów życiowych itp. Ta swoista moda owocuje nie tylko mniej lub bardziej udanymi publikacjami, ale również wysypem różnego rodzaju szkoleń, treningów, warsztatów, programów samorozwoju. Szczególnie nasilone jest to w krajach wysoko cywilizowanych – Stanach Zjednoczonych i państwach Europy Zachodniej, gdzie mamy do czynienia z czymś, co nazywane jest *emotional literacy movement* („ruch kształcenia emocjonalnego”). Obejmuje on kompleksowe i ustrukturalizowane podwyższanie poziomu inteligencji emocjonalnej, na przykład w kontekście środowiska szkolnego lub zawodowego.

PROBLEMY ZWIĄZANE Z KONSTRUKTEM INTELIGENCJI EMOCJONALNEJ

W tym miejscu być może Czytelnikowi nasuwa się pytanie: „Gdzie więc to wspomniane w tytule rozczarowanie?”. Otóż, sprawa z inteligencją emocjonalną jako cudownym lekarstwem na problemy osobiste i bolączki współczesnego świata wcale nie jest tak oczywista, jak się z pozoru wydaje.

Pierwszym problemem jest samo rozumienie pojęcia „inteligencja emocjonalna”. Niestety, popularność konstruktów nie idzie w parze z klarownością jego definicji, a niekiedy wręcz przyczynia się do ogromnego chaosu terminologicznego. Śmiem twierdzić, że jeśli w jednym pomieszczeniu znajdzie się 5 osób, niezajmujących się naukowo konstruktami, i zadamy im pytanie, czym jest inteligencja emocjonalna, każda z tych osób zdefiniuje ją inaczej. Przyczyniają się do tego głównie wydawnictwa popularyzatorów pojęcia. Niekiedy, przeglądając tego typu publikacje, można odnieść wrażenie, że w zakres pojęcia włączane jest wszystko to, co wydaje się dodatnio korelować z prawidłowym funkcjonowaniem człowieka. A więc komponentem inteli-

gencji emocjonalnej może być na przykład odpowiedzialność społeczna, jak również tolerancja na stres, nie zapominając o optymizmie (por. Bar-On, 1997; Goleman, 1997). Lista wzrasta wprost proporcjonalnie do przeczytanych publikacji. Jediną wspólną cechą tych wszystkich definicji jest to, że na ich podstawie pojęcie kojarzy się odbiorcy bardzo pozytywnie.

Być może zamęt terminologiczny i swoista „wolna amerykanka” w definiowaniu inteligencji emocjonalnej wśród popularyzatorów wynika z niedoboru opartych na solidnych podstawach empirycznych modeli teoretycznych. W literaturze naukowej funkcjonuje tylko kilka ogólnie znanych koncepcji, wśród których wymienić można – model Daniela Golemana (1997, 1999; Goleman, Boyatzis, McKee, 2002), model Rauvena Bar-Ona (1997, 2000, 2001) oraz model Petera Saloveya i Johna Mayera (1990; Mayer, Salovey, 1999). Jest to zastanawiające – ogromna moda na inteligencję emocjonalną, wielkie zainteresowanie konstruktem, tysiące badań prowadzonych na całym świecie, a jednak większość rozważań naukowych opiera się na trzech (!) ogólnie znanych koncepcjach. Czy to oznacza, że wymienione modele zostały wystarczająco zweryfikowane i zaaprobowane przez środowisko naukowe, a zarazem ujmują one inteligencję emocjonalną w sposób pełny i tak dobry, że poszukiwanie innych wyjaśnień i definicji nie jest konieczne? Niestety, odpowiedź na to pytanie nie jest twierdząca. Sam sposób rozumienia inteligencji emocjonalnej budzi wiele wątpliwości, a pod adresem przynajmniej dwóch ze wspomnianych modeli wysuwane są zastrzeżenia natury formalnej. Krytyka to dotyczy tzw. modeli mieszanych (*mixed models*) Bar-Ona (1997, 2001) i Golemana (1997, 1999).

Bar-On (1997) definiuje inteligencję emocjonalną jako „szereg pozapoznawczych zdolności, kompetencji i umiejętności, które umożliwiają jednostce efektywne radzenie sobie z wymaganiami i naciskami środowiskowymi” (s. 3), przy czym przymiotnik „emocjonalna” jest tu wykorzystywany do podkreślenia, że ten specyficzny rodzaj inteligencji różni się od inteligencji tradycyjnej. Inna definicja z nurtu modeli mieszanych należy do Daniela Golemana (1997) – autora, który niezaprzeczalnie w największym stopniu przyczynił się do spopularyzowania pojęcia. Jego zdaniem, inteligencja emocjonalna to „odmienny rodzaj mądrości”, który stanowi trzon dla innych struktur w psychice człowieka. Jest ona podstawowym warunkiem istnienia inteligencji tradycyjnej, gdyż dopiero posiadanie pewnych kompetencji emocjonalnych pozwala w pełni rozwinąć własny potencjał intelektualny. Zdaniem Golemana (1997) konstrukt obejmuje samokontrolę, zapał, wytrwałość i zdolność motywacji, zaś w swej późniejszej pracy (Goleman, 1999) pisze o jej pięciu zasadniczych obszarach, które przybliżone zostały w tabeli 1.

Tabela 1

Modele mieszane inteligencji emocjonalnej

MODELE MIESZANE INTELIGENCJI EMOCJONALNEJ	
MODEL BAR-ONA	MODEL GOLEMANA
Umiejętności intrapersonalne emocjonalna samoświadomość; asertywność; samoakceptacja; szacunek do siebie; niezależność; samoaktualizacja	Rozumienie emocji dostrzeganie uczuć; kierowanie od czasu do czasu swoimi emocjami
Umiejętności interpersonalne empatia; zdolność nawiązywania i utrzymywania więzi interpersonalnych; odpowiedzialność społeczna	Zarządzanie emocjami manipulowanie emocjami, aby były właściwe; zdolność uspokajania siebie; zdolność pozbywania się narastającego niepokoju, posępnoci lub irytacji
Zdolności przystosowawcze elastyczność przystosowawcza; zdolność konfrontowania subiektywnych doświadczeń z rzeczywistością; zdolność rozwiązywania problemów	Motywowanie siebie porządkowanie emocji użytecznych do osiągnięcia celu; odraczanie gratyfikacji i ograniczenie impulsywności; gotowość do ulegania zmiennym nastrojom
Radzenie sobie ze stresem kontrola impulsów; tolerancja na stres	Rozpoznawanie cudzych emocji świadomość empatyczna; zdolność dostrojenia się do tego, czego inni chcą lub potrzebują
Ogólny nastrój optymizm; poczucie szczęścia	Podtrzymywanie relacji interpersonalnych umiejętność zarządzania emocjami innych ludzi; łatwość interakcji z innymi

Adnotacja. Oprac. na podstawie Bar-Ona (1997) i Golemana (1999).

Modele Golemana i Bar-Ona są właśnie tymi, które w sposób najbardziej istotny przyczyniają się do popularyzacji konstruktów wśród szerokiej rzeszy odbiorców, jednakże w środowisku naukowym budzą wiele kontrowersji. Patrząc na dane zawarte w tabeli 1, nietrudno domyślić się skąd pochodzi nazwa „modele mieszane”, bowiem w ich ramach inteligencja emocjonalna definiowana jest bardzo szeroko, jako konglomerat zdolności, cech osobowości, kompetencji społecznych, a nawet właściwości motywacyjnych. Jako że w definiowaniu konstruktów wychodzą one daleko poza predyspozycje sprawnościowe, pojawia się pytanie, czy w ogóle uprawnione jest w ich przypadku używanie samego terminu „inteligencja”? Badacze zwracają również uwagę, że modele te są słabo podparte danymi empirycznymi, a te badania, na które powołują się ich twórcy, często budzą uzasadnione wątpliwości metodologiczne (por. Brackett, Rivers, Shiffman, Lerner, Salovey, 2006; Mayer, Salovey, Caruso, 2000; Neubauer, Freudenthaler, 2005).

W świetle ogromnej popularności konstruktów, zadziwiający jest fakt, że właściwie jedynym ogólnie znanym dziś na świecie modelem inteligencji emocjonalnej, który spełnia standardy naukowe, jest model zdolnościowy Saloveya i Mayera (1990; Mayer, Salovey, 1999). Zakłada on, że inteligencja emocjonalna to zbiór zdolności umysłowych jednostki, który obejmuje: zdolność do trafnej percepcji, oceny i ekspresji emo-

cji, zdolność do asymilowania emocji w procesy poznawcze, zdolność do rozumienia i analizowania emocji oraz wykorzystywania wiedzy emocjonalnej, a także zdolność do regulacji emocji i kontroli emocjonalnej (Mayer, Salovey i in., 2000). Bardziej szczegółowe informacje na temat każdej z wymienionych grup zdolności przedstawione zostały w tabeli 2.

Tabela 2

Czteroskładnikowy model inteligencji emocjonalnej Saloveya i Mayera

ZDOLNOŚCI PERCEPCJI I WYRAŻANIA EMOCJI
zdolność identyfikowania emocji w stanach własnego organizmu, uczuciach i myślach zdolność identyfikowania emocji u innych ludzi, w dziełach sztuki, itp., poprzez język, dźwięk, wygląd i zachowanie zdolność precyzyjnego wyrażania emocji i potrzeb z nimi związanych zdolność rozróżniania precyzyjnych i nieprecyzyjnych, szczerych i nieszczerych wyrazów emocji
ZDOLNOŚCI ASYMILOWANIA EMOCJI W PRZEBIEG PROCESÓW POZNAWCZYCH
zdolność zmiany kierunku myślenia i nadania mu innych priorytetów na podstawie towarzyszących mu odczuć zdolność generowania emocji jako czynnika wspomagającego oceny i pamięć zdolność wykorzystywania zmian nastroju w celu zmiany indywidualnej perspektywy i rozważenia różnych punktów widzenia zdolność wykorzystywania różnych stanów emocjonalnych do wspomagania rozwiązywania problemów i twórczego myślenia
ZDOLNOŚCI ROZUMIENIA I ANALIZY EMOCJI ORAZ WYKORZYSTYWANIA WIEDZY EMOCJONALNEJ
zdolność nazywania emocji i rozumienie relacji pomiędzy słowami a emocjami zdolność interpretacji znaczenia, które niosą w sobie emocje w odniesieniu do relacji międzyludzkich zdolność rozumienia uczuć złożonych, stanów wewnętrznie sprzecznych, np. miłości połączonej z nienawiścią zdolność przewidywania prawdopodobnych zmian stanów emocjonalnych, np. przechodzenia od gniewu do wstydu
ZDOLNOŚCI REFLEKSYJNEJ REGULACJI EMOCJI
zdolność do otwartości na emocje, zarówno przyjemne, jak i nieprzyjemne zdolność świadomego zaangażowania się w emocje lub odłączenia od nich w zależności od wyniku oceny ich wartości informacyjnej lub użyteczności zdolność świadomego monitorowania i kontroli emocji w odniesieniu do siebie i w relacjach z innymi zdolność do panowania nad emocjami swoimi i cudzymi poprzez moderację emocji negatywnych i wzmacnianie przyjemnych, bez tłumienia lub przecenia informacji, które w sobie niosą

Adnotacja. Oprac. na podstawie Mayera i Saloveya (1999).

Należy stwierdzić, że model Saloveya i Mayera jako jedyny z dotychczas wymienionych silnie akcentuje sprawnościowy charakter inteligencji emocjonalnej. Koncepcja skupia uwagę na zdolności myślenia o emocjach oraz przetwarzania informacji emocjonalnych w celu wspomagania i usprawnienia procesów poznawczych, a tym samym w całości pozostaje w obszarze definiowanym przez emocje i poznanie (Brackett i in., 2006; Brackett, Salovey, 2008; Mayer, Salovey i in., 2000; zob. też Maruszewski, 2008). Definiowana w jego ramach inteligencja emocjonalna jest – zdaniem samych

twórców modelu – „inteligencją jak inne inteligencje” (Mayer, Salovey i in., 2000, s. 400), ponieważ spełnia takie kryteria, jak: 1) możliwość operacjonalizacji komponentów jako zdolności, 2) spełnienie kryteriów korelacyjnych (umiarkowane korelowanie ze standardową inteligencją, a zarazem pewna od niej niezależność) oraz 3) wzrost poziomu wraz z wiekiem (Mayer, 2001; Mayer, Caruso, Salovey, 2000; Mayer, Salovey, Caruso, Sitarenios, 2001). Model zdolnościowy jest też najlepiej poparty dużą (i ciągle rosnącą) liczbą badań empirycznych, którym – inaczej niż w przypadku modeli mieszanych – w większości nie zarzuca się braku dbałości o standardy naukowe (por. Landy, 2005; Matthews i in., 2000; Mayer, Cobb, 2000).

Wymienione zalety koncepcji Saloveya i Mayera nie oznaczają jednak, że należy ją przyjąć bezkrytycznie i że nie wiążą się z nią żadne problemy. Dotychczas zebrane dane empiryczne uzasadniają wątpliwości, jakie może budzić postulowana w modelu zdolnościowym struktura inteligencji emocjonalnej. Choć niektóre analizy czynnikowe przemawiają za czterekomponentową strukturą inteligencji emocjonalnej (por. Day, Carroll, 2004; Mayer, Salovey, Caruso, Sitarenios, 2003), inne przynoszą odmienne wyniki. Na przykład, analiza czynnikowa danych uzyskanych przy pomocy operacjonalizującego model testu MEIS (*Multifactor Emotional Intelligence Scale*) ujawniła jedynie trzy czynniki. Były to zdolności do spostrzegania emocji, rozumienia ich oraz kierowania nimi (Mayer, Caruso i in., 2000). Jeszcze inne wyniki uzyskali Ciarrochi, Chan i Caputi (2000), którzy, na podstawie analizy danych uzyskanych przy użyciu tego samego narzędzia, wyróżnili jedynie dwa czynniki. Pierwszy z nich nazwany został czynnikiem percepcji emocjonalnej i odpowiadał grupie zdolności do spostrzegania i wyrażania emocji. Drugi zaś, określony mianem czynnika emocjonalnego rozumienia i kierowania, odpowiadał 2, 3 oraz 4 grupie zdolności wyróżnionych w modelu. Gwoli ścisłości należy jednak podkreślić, że oprócz wymienionych czynników szczegółowych, analiza ujawniła istnienie jednego ogólnego czynnika inteligencji emocjonalnej (Ciarrochi i in., 2000; Mayer, Caruso i in., 2000). Jest to argument przemawiający za hierarchiczną strukturą inteligencji emocjonalnej i posługiwaniem się przy jej pomiarze jednym wspólnym wskaźnikiem (por. Jaworowska, Matczak, 2001).

Uzyskane dane powinny motywować badaczy do dalszej weryfikacji empirycznej modelu. W świetle zacytowanych wcześniej badań wątpliwości budzi sama czteroczynnikowa struktura inteligencji emocjonalnej, a przecież Salovey i Mayer w każdą z czterech grup zdolności włączają jeszcze szereg szczegółowych komponentów (zob. tabela 2), o których wiemy jeszcze mniej. Stosowane obecnie narzędzia operacjonalizujące model, spośród których najpopularniejsze są MEIS i jego udoskonalona wersja MSCEIT, nie pozwalają na osobny pomiar szczegółowych komponentów inteligencji emocjonalnej (narzędzia ujmują te szczegółowe komponenty tylko w łącznym wskaźniku danej zdolności ogólniejszej), trudno więc wnioskować o ich znaczeniu i miejscu w strukturze inteligencji emocjonalnej. Zdecydowanie więc wiedza na temat tego, czym jest inteligencja emocjonalna i jaka jest jej struktura, wymaga znacznego poszerzenia i ugruntowania. Tymczasem, analizując literaturę poświęconą konstrukcjom, można odnieść wrażenie, że większość badaczy raczej ogranicza się do rozważań w ramach już istniejących modeli, nie poszukując nowych koncepcji i wyjaśnień.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na polski wkład w rozważania nad konstruktem. Ciekawej próby uporządkowania wiedzy dotyczącej struktury inteligencji emocjonalnej dokonała Anna Matczak (2006). Inspiracją do podjętych przez badaczkę analiz był model zdolnościowy. Opierając się na wynikach swoich badań, Matczak proponuje podział inteligencji emocjonalnej na poznawczą, obejmującą zdolność rozpoznawania własnych i cudzych emocji oraz ich rozumienia i przewidywania, oraz działaniową, której komponentami są zdolność konstruowania efektywnych strategii działania z wykorzystaniem informacji emocjonalnych, a być może także zdolność skutecznego ich realizowania w rzeczywistych warunkach życiowych. Badania Matczak są niezwykle ciekawe i poruszają zagadnienia często pomijane przez innych badaczy, co zostanie zasygnalizowane nieco później. Tym bardziej więc szkoda, że nie są one szerzej znane poza Polską.

Dla postępu wiedzy na temat konstruktów kluczowe znaczenie ma doskonalenie metod jego pomiaru, co pozwoli na coraz trafniejszą i rzetelniejszą operacjonalizację istniejących modeli teoretycznych oraz weryfikację postulowanych zależności. Niestety, stworzenie dobrych narzędzi do pomiaru inteligencji emocjonalnej następuje z dużymi trudnościami z kilku powodów. Po pierwsze, jest to konstrukt bardzo złożony, wielowymiarowy, a poprzez to trudny do mierzenia. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że stworzenie narzędzi, które obejmowałyby wszystkie komponenty inteligencji emocjonalnej, jest pracochłonne i nie zawsze kończy się sukcesem. Po drugie, wśród osób zajmujących się inteligencją emocjonalną nie ma zgodności co do optymalnego sposobu jej pomiaru. Jedni badacze twierdzą, że najlepiej wykorzystywać w tym celu metody testowe (por. Mayer i in., 2003; Mayer, Salovey i in., 2000), inni zaś opowiadają się za stosowaniem kwestionariuszy i skal samoopisowych (por. Baron, 1997, 2000). Pojawiają się również głosy, że do pomiaru inteligencji emocjonalnej z powodzeniem można wykorzystywać metody eksperymentalne (por. Austin, 2005; Śmieja, Orzechowski, 2007). Stanowisko badaczy w tej kwestii uzależnione jest głównie od przyjętego przez nich modelu teoretycznego (por. Ciarrochi i in., 2000; Perez, Petrides, Furnham, 2005; Wilhelm, 2005). Po trzecie, niezwykle trudno jest stworzyć zadania mierzące niektóre z komponentów inteligencji emocjonalnej. Największe wątpliwości budzi werbalny charakter zadań, ponieważ duża część wiedzy emocjonalnej, w której przejawiają się zdolności emocjonalne, to wiedza niezwerbalizowana o charakterze proceduralnym. Trudno ją więc bezpośrednio uchwycić w tego rodzaju zadaniach (Matczak, 2008). Należy również dodać, że szczególnie dużo trudności następuje przy pomiarze inteligencji emocjonalnej u dzieci ze względu na ich specyficzne właściwości i ograniczenia rozwojowe, stąd też większość konstruowanych narzędzi przeznaczona jest dla młodzieży i osób dorosłych. Wciąż natomiast mamy do czynienia z niedoborem metod przeznaczonych do diagnozy dzieci, chociaż istnieje na nie duże zapotrzebowanie (por. Knopp, 2010). Tymczasem, pomiar inteligencji emocjonalnej w różnych grupach wiekowych jest niezwykle istotny dla zrozumienia dynamiki jej rozwoju i czynników determinujących jej poziom.

Kolejny problem związany z konstruktem dotyczy jego uwarunkowań. Niezależnie od różnic w definiowaniu inteligencji emocjonalnej, badacze zgodnie przyznają, że nie

jest ona czymś stałym, lecz można ją kształtować w ciągu życia jednostki (Goleman, 1997; Matczak, 2003, 2004; Mayer, Salovey, 1999; Zeidner, Roberts, Matthews, 2002; zob. też. Knopp, 2010). Na przykład w opinii Mayera i Saloveya (1999), proces nabywania zdolności emocjonalnych trwa przez całe życie i ma charakter hierarchiczny, od najbardziej podstawowych umiejętności percepcji i ekspresji emocji, aż do poziomu najwyższego, związanego z refleksyjną i świadomą regulacją emocji. Zdaniem badaczy, wczesne rozwojowo zdolności cechuje słaba wzajemna integracja. Te natomiast, które pojawiają się później, są kształtowane na bazie wcześniej nabytych oraz na podstawie ukształtowanej już osobowości, co wpływa na ich wzajemną komplementarność i zintegrowanie. Niestety, pomimo zadziwiającej zgodności badaczy co do tego, że inteligencja emocjonalna kształtuje się w trakcie rozwoju ontogenetycznego, wciąż niewiele wiemy o tym procesie. Jako jedni z niewielu próbę holistycznego wyjaśnienia źródeł i rozwoju inteligencji emocjonalnej podjęli Moshe Zeidner wraz z współpracownikami (Zeidner, 2008; Zeidner i in., 2002), a w Polsce wspomniana już Anna Matczak (2003). Na ogół jednak badacze albo dość wybiórczo traktują potencjalne determinanty inteligencji emocjonalnej, albo też poświęcają im stosunkowo niewiele uwagi. Tymczasem, wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Jaka jest dynamika rozwoju inteligencji emocjonalnej? W jakim wieku następują przełomowe osiągnięcia rozwojowe w jej zakresie? Jaki jest współczynnik odziedziczalności? W jakim zakresie inteligencja emocjonalna jest determinowana czynnikami wewnętrznymi, związanymi z naszą biologią, a w jaki czynnikami środowiskowymi? Taka wiedza byłaby zaś niezwykle użyteczna, aby, z jednej strony, lepiej zrozumieć sam konstrukt, z drugiej zaś – by stworzyć solidne i rzetelne podstawy teoretyczne programów jej rozwoju. Jest to kwestia niezmiernie ważna, ponieważ licznym i popularnym szkoleniom i treningom, które obecnie są prowadzone, często brak rzetelnego podbudowania naukowego, a ich rezultaty nie są weryfikowane. Zarazem nośne hasła reklamowe przekonują potencjalnych uczestników tego typu zajęć, że ukończenie odpowiedniego treningu lub warsztatu przyniesie im wymierne korzyści, zapewni różnego rodzaju sukcesy, a nawet zmieni ich całe życie na lepsze.

W tym miejscu pojawia się kolejny problem związany z inteligencją emocjonalną, w mojej opinii – najważniejszy. Niektórzy przedstawiciele świata nauki twierdzą wprawdzie, że inteligencja emocjonalna jest ważnym, a nawet jednym z najważniejszych wyznaczników powodzenia życiowego (por. np. Aronson, 2000; Caruso, Wolfe, 2001; Elias, Hunter, Kress, 2001; Moczydłowska, 2000; Przybyła-Basista, 2000), jednakże należy stwierdzić, że entuzjazm dotyczący konstruktów i jego mocy predyktywnej jest charakterystyczny przede wszystkim dla autorów popularnych. Przeciętny odbiorca nieraz jest przez nich przekonywany, że inteligencja emocjonalna jest remedium na wszelkie bolączki współczesnego świata, a jej wysoki poziom zapewnia m.in. szczęście małżeńskie i rodzinne, sukcesy zawodowe, dobrostan psychofizyczny, a także chroni przed uzależnieniami lub patologiami. Nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie popularyzatorzy konstruktów, a także osoby, dla których jest on po prostu źródłem biznesu, opierają swoje przekonanie. Ich entuzjazm i stawiane tezy są zadziwiające w świetle dostępnych danych empirycznych. Owszem, dotychczasowe bada-

nia potwierdzają, że inteligencja emocjonalna wiąże się między innymi z dobrostanem psychofizycznym (por. Extremera, Fernández-Berrocal, 2005; Jain, Sinha, 2005; Matczak, Knopp, 2013; Palmer, Donaldson, Stough, 2002; Schutte, Malouff, Simunek, McKenley, Hollander, 2002), szeroko rozumianym przystosowaniem i prawidłowym funkcjonowaniem społecznym (por. Austin, Saklofske, Egan, 2005; Ciarrochi, Deane, Wilson, Rickwood, 2002; Ciarrochi, Scott, Deane, Heaven, 2003; Engelberg, Sjöberg, 2004; Lopes, Salovey, Straus, 2003; Van der Zee, Thijs, Schakel, 2002), czy też sukcesami szkolnymi i zawodowymi (Barchard, 2003; Brackett, Mayer, Warner, 2004; Gerits, Derksen, Verbruggen, Katzko, 2005; Gil-Olarte Marqez, Palomera Martin, Brackett, 2006; Gumora, Arsenio, 2002; Mestre, Guil, Lopes, Salovey, Gil-Olarte, 2006; Parker, Creque i in., 2004; Parker, Summerfeldt, Hogan, Majeski, 2004; Petrides, Frederickson, Furnham, 2004; Qualter, Whiteley, Hutchinson, Pope, 2007; Van Rooy, Viswesvaran, 2004).

Przytoczone dane zdają się potwierdzać fakt, że inteligencja emocjonalna sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu człowieka. Zależność ta nie jest jednak tak oczywista, jak się początkowo wydaje. W literaturze przedmiotu można również znaleźć wyniki badań, w których nie stwierdzono związków pomiędzy inteligencją emocjonalną a efektywnością funkcjonowania (por. O'Connor, Little, 2003; zob. też Matczak, 2007). Ponadto, nawet tam, gdzie stwierdzono istotne zależności, w większości wypadków współczynniki korelacji były słabsze niż oczekiwano (por. Amelang, Steinmayr, 2006; Matczak, Knopp, 2013). Zwraca również uwagę fakt, że wielkość stwierdzanych związków zależy od sposobu definiowania inteligencji emocjonalnej, zastosowanego sposobu jej operacjonalizacji oraz od rodzaju rozpatrywanych komponentów (Matczak, 2007). Z efektywnością funkcjonowania na różnych płaszczyznach na ogół silniej koreluje inteligencja emocjonalna, definiowana w ramach modeli mieszanych i mierzona narzędziami samoopisowymi. Ponadto, badacze zwracają uwagę na jeszcze jedną rzecz. Jak pisze Matczak (2007, s. 10), „ocena znaczenia inteligencji emocjonalnej wymaga określenia wielkości jej wpływu w porównaniu z wpływem wywieranym przez inne czynniki, a także rozstrzygnięcia, czy wpływ jej jest niezależny od wpływu innych czynników” (s. 10). Najczęściej dotyczy to inteligencji tradycyjnej oraz osobowości. Z tą ostatnią bowiem inteligencja emocjonalna, definiowana w ramach modeli mieszanych, koreluje często na tyle silnie, że pojawiają się pytania o odrębność obu konstruktów (por. Matczak, 2007; Matthews, Zeidner, Roberts, 2002). Proponuje się więc takie konstruowanie badań, by na ich podstawie możliwe było oszacowanie trafności przyrostowej (*incremental validity*) miar inteligencji emocjonalnej (Matczak, 2007) i trzeba przyznać, że rzeczywiście coraz więcej badaczy przychyli się do tego postulatu. Wyniki badań dowodzą na ogół, że wpływ inteligencji emocjonalnej utrzymuje się mimo kontroli innych, potencjalnie ważnych lub związanych z nią, zmiennych. Z drugiej jednak strony, trafność przyrostowa inteligencji emocjonalnej stanowi zaledwie 1–5% dodatkowo wyjaśnianej wariancji (Matczak, 2007). Zaskakująco mało, jak na konstrukt, który ma być remedium na problemy współczesnego świata, i receptą na sukces osobisty, nieprawdaż?

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna słabość prowadzonych obecnie badań nad inteligencją emocjonalną. Otóż, większość z nich ma charakter korelacyjny. Na ich podstawie można więc stwierdzić brak zależności między inteligencją emocjonalną a efektywnością funkcjonowania na różnych płaszczyznach, lub też ich istnienie (co – gwoli ścisłości należy zaznaczyć – zdarza się znacznie częściej), nie można natomiast wnioskować o związkach przyczynowo-skutkowych. Pojawia się więc pytanie, na jakiej podstawie często twierdzi się, że to inteligencja emocjonalna decyduje o sukcesach szkolnych i zawodowych, pozytywnych relacjach interpersonalnych, czy też dobrym przystosowaniu? Badacze podkreślają przecież kształtowanie się komponentów inteligencji emocjonalnej w trakcie życia jednostki. Może więc to pozytywne doświadczenia z innymi ludźmi, powodzenie w środowisku pracy, szkoły lub dobra kondycja psychofizyczna sprzyjają rozwojowi inteligencji emocjonalnej i osiągnięciu jej wysokiego poziomu? W świetle prowadzonych obecnie badań trudno wnioskować o kierunku stwierdzanych zależności. Konieczne jest więc prowadzenie badań podłużnych w tym zakresie, których wyniki mogłyby dostarczyć cennych informacji na temat znaczenia inteligencji emocjonalnej i rozwiązać szereg wątpliwości dotyczących związków przyczynowo-skutkowych (por. Matczak, 2007; Woolery, Salovey, 2004). Wymagają one jednak czasu, a na ich wyniki będziemy czekać jeszcze całe lata.

Zasygnalizowane powyżej problemy i niejasności sprawiają, że pojawiające się często tezy o szczególnej mocy predykcyjnej inteligencji emocjonalnej w osiągnięciu szczęścia osobistego oraz sukcesów na różnych płaszczyznach należy traktować bardziej jako hasła marketingowe, mające zachęcać potencjalnych odbiorców do zakupu oferowanych przez popularyzatorów produktów lub usług, niż jako fakt naukowy.

WNIOSKI

Czy zasygnalizowane problemy i wątpliwości sprawiają, że inteligencja emocjonalna jest konstruktem nieciekawym naukowo i nieużytecznym dla praktyki psychologicznej? Odpowiedź na to pytanie jest, oczywiście, zdecydowanie przecząca. Do inteligencji emocjonalnej, tak jak do każdego pojęcia, które pojawiło się w nauce stosunkowo niedawno, należy jednak podchodzić z ostrożnością i rozsądnymi oczekiwaniami.

Konstruktor opiera się na założeniu, że sfera poznawcza i emocjonalna pozostają ze sobą w ściślejszej zależności, zaś emocje mogą facylitować, a nie, jak do niedawna uważano, zaburzać procesy myślenia. Inteligencja emocjonalna ma swe źródła w tendencji do rozszerzania pojęcia inteligencji tradycyjnej i holistycznego ujmowania funkcjonowania człowieka, a jako taka jest konstruktem unikalnym i cennym z naukowego punktu widzenia. Niewątpliwie jednak, nasza wiedza o nim w chwili obecnej jest ograniczona, a wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi.

Większość badaczy swoje rozważania ogranicza do istniejących obecnie (kilku zaledwie) modeli teoretycznych. Tymczasem, albo jak w przypadku modeli mieszanych, nie spełniają one warunków modeli naukowych, albo też, jak model zdolnościowy, wymagają wnikliwszej analizy. Warto byłoby podejmować intensywniejsze

próby weryfikowania już istniejących modeli, ale przede wszystkim – poszukiwać nowych, być może doskonalszych lub pełniejszych, koncepcji teoretycznych inteligencji emocjonalnej.

Konieczne jest również doskonalenie metod pomiaru inteligencji emocjonalnej. Pomimo znaczącego przyrostu liczby dostępnych narzędzi badawczych, wiele jej potencjalnych komponentów nadal nie jest operacjonalizowanych. Istnieje także niedobór narzędzi badawczych dla specyficznych populacji, szczególnie dla dzieci, które badane są głównie przy użyciu metod obserwacyjnych lub samoopisowych. Warto byłoby pomyśleć o szerszym zastosowaniu w tej populacji testów wykonaniowych, które, zdaniem Saloveya i Mayera, są najbardziej użyteczne w pomiarze inteligencji emocjonalnej rozumianej jako zdolności (por. Mayer i in., 2003; Mayer, Salovey i in., 2000).

Zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia niezbędne jest również poszerzenie naszej wiedzy o źródłach i determinantach inteligencji emocjonalnej. To pozwoli na tworzenie skutecznych programów stymulujących jej rozwój lub redukujących potencjalne deficyty. Niestety, analizując literaturę przedmiotu, można odnieść wrażenie, że badacze zaniedbują nieco tę część wiedzy o konstrukcie, koncentrując się raczej na jego roli jako predyktora efektywności funkcjonowania.

Wyniki pierwszych badań empirycznych dotyczących inteligencji emocjonalnej są dość obiecujące i pozwalają zakładać, że rzeczywiście może przyczyniać się ona do efektywnego funkcjonowania. Niewątpliwie jest to więc konstrukt, na który należy zwrócić uwagę, poszukując predyktorów szeroko rozumianego powodzenia życiowego. Z drugiej jednak strony, konieczne jest zweryfikowanie oczekiwań i nadziei z nim związanych. Zbytni entuzjazm i huraoptymizm nie wydają się tu uzasadnione. Trudno oczekiwać, aby inteligencja emocjonalna, będąc przecież tylko jedną z wielu właściwości psychicznych jednostki, w pojedynkę predysponowała ową jednostkę do osiągania sukcesów i determinowała całokształt jej funkcjonowania. Niewątpliwie, znaczenie inteligencji emocjonalnej jest uwikłane w szereg innych właściwości podmiotowych oraz sytuacyjnych. Dopiero interakcja tych wszystkich czynników decyduje o efektywności funkcjonowania człowieka. Otwartym pozostaje pytanie, jaki jest dokładnie wkład inteligencji emocjonalnej w tę interakcję.

By uniknąć rozczarowania, warto wziąć pod uwagę słowa Mayera, które padły wprawdzie już 9 lat temu w jego wywiadzie dla *Los Angeles Times* (15 marca, 2004), ale nie straciły nic ze swej aktualności: „Nigdy nie twierdziliśmy, że będzie to [inteligencja emocjonalna] skuteczny predyktor sukcesu wyrażanego w twardych procentach (...) Mamy już garść ciekawych danych, ale żadnej pewnej wiedzy. Nigdy nie głosiliśmy tak buńczucznych zapewnień, jakich pełno w kolorowej prasie. Jesteśmy jednak absolutnie przekonani, że inteligencja emocjonalna istnieje i może pomóc w przewidywaniu ludzkich działań”.

BIBLIOGRAFIA

- Amelang, M., Steinmayr, R. (2006). Is there a validity increment for tests of emotional intelligence in explaining the variance of performance criteria? *Intelligence*, 34(5), 459–468. DOI: 10.1016/j.intell.2006.03.003
- Aronson, E. (2000). *Nobody left to hate*. New York, NY: Freeman & Co.
- Austin, E. J. (2005). Emotional intelligence and emotional information processing. *Personality and Individual Differences*, 39(2), 403–414. DOI: 10.1016/j.paid.2005.01.017
- Austin, E. J., Saklofske, D. H., Egan, V. (2005). Personality, well-being and health correlates of trait emotional intelligence. *Personality and Individual Differences*, 38(3), 547–558. DOI: 10.1016/j.paid.2004.05.009
- Bar-On, R. (1997). *EQ-i. BarOn Emotional Quotient Inventory. A measure of emotional intelligence. User's manual*. Toronto: Multi-Health Systems.
- Bar-On, R. (2000). Emotional and social intelligence: insights from the Emotional Quotient Inventory. W: R. Bar-On, J. D. A. Parker (red.), *The handbook of emotional intelligence* (s. 363–388). San Francisco, CA: Jossey-Bass.
- Bar-On, R. (2001). Emotional intelligence and self-actualization. W: J. Ciarrochi, J. P. Forgas, J. D. Mayer (red.), *Emotional intelligence in everyday life* (s. 82–97). Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Barchard, K. A. (2003). Does emotional intelligence assist in the prediction of academic success? *Educational and Psychological Measurement*, 63(5), 840–858. DOI: 10.1177/0013164403251333
- Brackett, M. A., Mayer, J. D., Warner, R. M. (2004). Emotional intelligence and its expression in everyday behavior. *Personality and Individual Differences*, 36(6), 1387–1402. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00236-8
- Brackett, M. A., Rivers, S. E., Shiffman, S., Lerner, N., Salovey, P. (2006). Relating emotional abilities to social functioning: a comparison of self-report and performance measures of emotional intelligence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 91(4), 780–795. DOI: 10.1037/0022-3514.91.4.780
- Brackett, M. A., Salovey, P. (2008). Pomiar inteligencji emocjonalnej skalą Mayer-Salovey-Caruso Emotional Intelligence Test. W: M. Śmieja, J. Orzechowski (red.), *Inteligencja emocjonalna: fakty, mity, kontrowersje* (s. 113–135). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Caruso, D. R., Wolfe, Ch. J. (2001). Emotional intelligence in the workplace. W: J. Ciarrochi, J. P. Forgas, J. D. Mayer (red.), *Emotional intelligence in everyday life: a scientific inquiry* (s. 150–167). Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Ciarrochi, J. V., Chan, A. Y. C., Caputi, P. (2000). A critical evaluation of the emotional intelligence construct. *Personality and Individual Differences*, 28(3), 539–561. DOI: 10.1016/S0191-8869(99)00119-1

- Ciarrochi, J., Deane, F. P., Wilson, C. J., Rickwood, D. (2002). Adolescents who need help the most are the least likely to seek it: the relationship between low emotional competence and low intention to seek help. *British Journal of Guidance & Counselling*, 30(2), 173–188. DOI: 10.1080/03069880220128047
- Ciarrochi, J., Scott, G., Deane, F. P., Heaven, P. C. L. (2003). Relations between social and emotional competence and mental health: a construct validation study. *Personality and Individual Differences*, 35(8), 1947–1963. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00043-6
- Day, A. L., Carroll, S. A. (2004). Using an ability-based measure of emotional intelligence to predict individual performance, group performance and group citizenship behaviours. *Personality and Individual Differences*, 36(6), 1443–1458. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00240-X
- Deutschendorf, H. (2009). *The Other Kind of Smart: Simple Ways to Boost Your Emotional Intelligence for Greater Personal Effectiveness and Success*. New York, NY: Amacom.
- Elias, M. J., Hunter, L., Kress, J. S. (2001). Emotional intelligence and education. W: J. Ciarrochi, J. P. Forgas, J. D. Mayer (red.), *Emotional intelligence in everyday life: a scientific inquiry* (s. 133–149). Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Engelberg, E., Sjöberg, L. (2004). Emotional intelligence, affect intensity, and social adjustment. *Personality and Individual Differences*, 37(3), 533–542. DOI: 10.1016/j.paid.2003.09.024
- Extremera, N., Fernández-Berrocal, P. (2005). Perceived emotional intelligence and life satisfaction: predictive and incremental validity using Trait Meta-Mood Scale. *Personality and Individual Differences*, 39(5), 937–948. DOI: 10.1016/j.paid.2005.03.012
- Gerits, L., Derksen, J. J. L., Verbruggen, A. B., Katzko, M. (2005). Emotional intelligence profiles of nurses caring for people with severe behaviour problems. *Personality and Individual Differences*, 38(1), 33–43. DOI: 10.1016/j.paid.2004.03.019
- Gil-Olarte Marqueuz, P., Palomera Martin, R., Brackett, M. A. (2006). Relating emotional intelligence to social competences and academic achievement among high school students. *Psicothema*, 18(1), 118–123.
- Goleman, D. (1997). *Inteligencja emocjonalna*. Poznań: Media Rodzina of Poznań.
- Goleman, D. (1999). *Inteligencja emocjonalna w praktyce*. Poznań: Media Rodzina.
- Goleman, D., Boyatzis, R., McKee, A. (2002). *Naturalne przywództwo: odkrywanie mocy inteligencji emocjonalnej*. Wrocław: Jacek Santorski – Wydawnictwa Biznesowe.
- Goleman, D. (2011). *Leadership: the power of emotional intelligence*. Northampton, MA: More than Sound.
- Gumora, G., Arsenio, W. F. (2002). Emotionality, emotion regulation and school performance in middle school children. *Journal of School Psychology*, 40(5), 395–413. DOI: 10.1016/S0022-4405(02)00108-5

- Jain, A. K., Sinha, A. K. (2005). General health in organizations: relative relevance of emotional intelligence, trust and organizational support. *International Journal of Stress Management*, 12(3), 257–273. DOI: 10.1037/1072-5245.12.3.257
- Jaworowska, A., Matczak, A. (2001). *Kwestionariusz Inteligencji Emocjonalnej INTE: podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Knopp, K. A. (2010). *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Landy, F. J. (2005). Some historical and scientific issues related to research on emotional intelligence. *Journal of Organizational Behavior*, 26(4), 411–424. DOI: 10.1002/job.317
- Lopes, P. N., Salovey, P., Straus, R. (2003). Emotional intelligence, personality, and the perceived quality of social relationships. *Personality and Individual Differences*, 35(3), 641–658. DOI: 10.1016/S0191-8869(02)00242-8
- Matczak, A. (2003). *Zarys psychologii rozwoju: podręcznik dla nauczycieli*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Maruszewski, T. (2008). Inteligencja emocjonalna – między sprawnością a mądrością. W: M. Śmieja, J. Orzechowski (red.), *Inteligencja emocjonalna: fakty, mity, kontrowersje* (s. 62–81). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Matczak, A. (2004). Temperament a inteligencja emocjonalna. *Psychologia, Etologia, Genetyka*, 10, 59–82.
- Matczak, A. (2006). Natura i struktura inteligencji emocjonalnej. *Psychologia, Etologia, Genetyka*, 13, 59–87.
- Matczak, A. (2007). Rola inteligencji emocjonalnej. *Studia Psychologiczne*, 45(1), 9–18.
- Matczak, A. (2008). Do czego może być potrzebne pojęcie inteligencji emocjonalnej? W: M. Śmieja, J. Orzechowski (red.), *Inteligencja emocjonalna: fakty, mity, kontrowersje* (s. 46–61). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Matczak, A., Knopp, K. A. (2013). *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w funkcjonowaniu człowieka*. Warszawa: LiberiLibri.
- Matthews, G., Zeidner, M., Roberts, R. D. (2002). *Emotional intelligence: science and myth*. Cambridge: A Bradford Book.
- Mayer, J. D. (2001). A field guide to emotional intelligence. W: J. Ciarrochi, J. P. Forgas, J. D. Mayer (red.), *Emotional intelligence in everyday life* (s. 3–24). New York, NY: Psychology Press.
- Mayer, J. D., Caruso, D., Salovey, P. (2000). Emotional intelligence meets traditional standards for an intelligence. *Intelligence*, 27(4), 267–298. DOI: 10.1037/1528-3542.13.232
- Mayer, J. D., Cobb, C. D. (2000). Educational policy on emotional intelligence: does it make sense? *Educational Psychology Review*, 12(2), 163–183. DOI: 10.1023/A:1009093231445
- Mayer, J. D., Salovey, P. (1999). Czym jest inteligencja emocjonalna? W: P. Salovey, D. J. Sluyter (red.), *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna: problemy edukacyjne* (s. 21–69). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Mayer, J. D., Salovey, P., Caruso, D. (2000). Models of emotional intelligence. W: R. Sternberg (red.), *Handbook of intelligence* (s. 396–420). Cambridge: Cambridge University Press.
- Mayer, J. D., Salovey, P., Caruso, D., Sitarenios, G. (2001). Emotional intelligence as a standard intelligence. *Emotion*, 1(3), 232–242. DOI: 10.1037/1528-3542.1.3.232
- Mayer, J. D., Salovey, P., Caruso, D., Sitarenios, G. (2003). Measuring emotional intelligence with the MSCEIT V2.0. *Emotion*, 3(1), 97–105. DOI: 10.1037/1528-3542.3.1.97
- Mestre, J. M., Guil, R., Lopes, P. N., Salovey, P., Gil-Olarte, P. (2006). Emotional intelligence and social and academic adaptation to school. *Psicothema*, 18, 112–117.
- Moczydłowska, J. (2000). Potęga inteligencji emocjonalnej. *Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży*, 1, 125–144.
- Neubauer, A. C., Freudenthaler, H. H. (2005). Models of emotional intelligence. W: R. Schulze, R. D. Roberts (red.), *Emotional intelligence: an international handbook* (s. 31–50). Gottingen: Hogrefe & Hubner Publishers.
- O'Connor, R. M., Jr., Little, I. S. (2003). Revisiting the predictive validity of emotional intelligence: self-report versus ability-based measures. *Personality and Individual Differences*, 35(8), 1893–1902. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00038-2
- Palmer, B., Donaldson, C., Stough, C. (2002). Emotional intelligence and life satisfaction. *Personality and Individual Differences*, 33(7), 1091–1100. DOI: 10.1016/S0191-8869(01)00215-X
- Parker, J. D. A., Creque, R. E., Sr., Barnhart, D. L., Harris, J. I., Majeski, S. A., Wood, L. M., Bond, B. J., Hogan, M. J. (2004). Academic achievement in high school: does emotional intelligence matter? *Personality and Individual Difference*, 37(7), 1321–1330. DOI: 10.1016/j.paid.2004.01.002
- Parker, J. D. A., Summerfeldt, L. J., Hogan, M. J., Majeski, S. A. (2004). Emotional intelligence and academic success: examining the transition from high school to university. *Personality and Individual Differences*, 36(1), 163–172. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00076-X
- Perez, J. C., Petrides, K. V., Furnham, A. (2005). Measuring trait emotional intelligence. W: R. Schulze, R. D. Roberts (red.), *Emotional intelligence: an international handbook* (s. 181–202). Gottingen: Hogrefe & Huber Publishers.
- Petrides, K. V., Frederickson, N., Furnham, A. (2004). The role of trait emotional intelligence in academic performance and deviant behavior at school. *Personality and Individual Differences*, 36(2), 277–229. DOI: 10.1016/S0191-8869(03)00084-9
- Przybyła-Basista, H. (2000). Inteligencja emocjonalna i możliwości jej rozwijania w szkole. *Chowanna*, 1, 135–143.
- Qualter, P., Whiteley, H. E., Hutchinson, J. M., Pope, D. J. (2007). Supporting the development of emotional intelligence competencies to ease the transition from primary to high school. *Educational Psychology in Practice*, 23(1), 79–95. DOI: 10.1080/02667360601154584
- Salovey, P., Mayer, J. D. (1990). Emotional intelligence. *Imagination, Cognition, and Personality*, 9, 185–211.

- Schutte, N. S., Malouff, J. M., Simunek, M., McKenley, J., Hollander, S. (2002). Characteristic emotional intelligence and emotional well-being. *Cognition and Emotion*, 16(6), 769–785. DOI: 10.1080/02699930143000482
- Śmieja, M., Orzechowski, J. (2007). O eksperymentalnych metodach badania inteligencji emocjonalnej. *Psychologia, Edukacja i Społeczeństwo*, 4(1), 9–28.
- Van der Zee, K., Thijs, M., Schakel, L. (2002). The relationship of emotional intelligence with academic intelligence and the Big Five. *European Journal of Personality*, 16(2), 103–125. DOI: 10.1002/per.434
- Van Rooy, D. L., Viswesvaran, C. (2004). Emotional intelligence: A meta-analytic investigation of predictive validity and nomological net. *Journal of Vocational Behavior*, 65(1), 71–95. DOI: 10.1016/S0001-8791(03)00076-9
- Weisinger, H. (1998). *Emotional intelligence at work: the untapped edge of success*. San Francisco, CA: Jossey-Bass.
- Wilhelm, O. (2005). Measures of emotional intelligence: practice and standards. W: R. Schulze, R. D. Roberts (red.), *Emotional intelligence: an international handbook* (s. 131–154). Gottingen: Hogrefe & Huber Publishers.
- Woolery, A., Salovey, P. (2004). Emotional intelligence and physical health. W: T. Nyklicek, L. K. Temoshok, A. Vingerhoets (red.), *Biobehavioral perspectives of health and disease prevention* (T. 6., s. 154–168). New York, NY: Norwood Academic.
- Zeidner, M. (2008). Rozwój inteligencji emocjonalnej. Czego dowiedzieliśmy się do tej pory? W: M. Śmieja, J. Orzechowski (red.), *Inteligencja emocjonalna: fakty, mity, kontrowersje* (s. 82–112). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zeidner, M., Roberts, R. D., Matthews, G. (2002). Can emotional intelligence be schooled? A critical review. *Educational Psychologist*, 37(4), 215–231. DOI: 10.1207/S15326985EP3704_2

**SOMEWHERE BETWEEN GREAT EXPECTATIONS AND DISAPPOINTMENT...
SOME REFLECTIONS ON EMOTIONAL INTELLIGENCE**

ABSTRACT: The article elaborates on the construct of emotional intelligence, wherein it focuses on both—explaining the causes of the enormous popularity of this concept and outlining the major issues and concerns associated with it. Presenting the basic assumptions of the ability model by Salovey and Mayer and the most popular mixed models (Goleman's and Bar-On's) has pointed out the huge differences in the adopted definitions and a proposed structure of emotional intelligence. The advantages and short comings of these models were described too. The article has also highlighted the problems associated with the measurement of emotional intelligence, as well as insufficient knowledge of its circumstances and dynamics of development. The reflection on the functional importance of emotional intelligence is a significant part of the article, which also attempted to confront popularizers' claims with available empirical data.

KEYWORDS: emotional intelligence, psychometric measurement, human functioning.

